POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE • AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. ALBERTA 6. ADRES TELEGR. *POLINF* TEL. 2.50-05. KONTO P.K.O. 171.90

Nr.18/57/ Warszawa, dnia 30 kwietnia 1937.

POUCZAJĄCY EKSPERYMENT

W nocy dnia 19 kwietnia b.r. rozpoczęła się efektywna kontrola granic hiszpańskich w myśl planu, opracowanego przez londyński komitet nieinterwencji. Trudno dziś przewidzieć, jakie konkretne rezultaty przyniesie ta inicjatywa, będąca nowością w stosunkach międzynarodowych. W każdym razie dalsze jej losy śledzone będą z dużym zaciekawieniem.

Zaciekawienie to jest spowodowane nie tylko wojną hiszpańską i oczekiwaniem **wpływu**, jaki na jej przebieg wywrzeć może rygorystyczna kontrola granic. Są także inne przyczyny. Trzeba bowiem pamiętać, iż sama realizacja kontroli jest pierwszą na przestrzeni dziejów, w podobnie wielkiej skali pomyślaną, próbą wcielenia w czyn zasad powszechnej nieinterwencji. Niezwykłe są również okoliczności temu towarzyszące: tak ostrego napięcia konfliktów ideologicznych, jak to, które wyładowało się na półwyspie Pirenejskim - świat nie przeżywał

chyba od czasu wojen religijnych. Wreszcie samo powstanie i działalność komitetu londyńskiego jest wynikiem zastanawiających przemian, jakie dokonały się w układzie stosunków europejskich w ciągu ostatnich lat.

Triumfująca po wojnie idea solidarności i współpracy międzynarodowej znalazła swój wyraz w Lidze Narodów, która miała stać się nie tylko symbolem, lecz i skutecznym narzędziem tej współpracy. Niejednokrotne doświadczenia wykazały jednak, iż z organizacją tą łączone były zgoła przesadne nadzieje, Liga nie jest bowiem w stanie podołać pewnym zadaniom, jakimi usiłowano ją obarczyć. Stanął więc przed odpowiedzialnymi mężami stanu problem rewizji dotychczasowych metod współpracy międzynarodowej. Stąd paradoksalne napozór, a niezmiernie charakterystyczne zjawisko, że w interesującym nas problemie wojny hiszpańskiej zadanie praktycznej realizacji postulatu nieinterwencji powierzone zostało nie Lidze Narodów, która z samego swego założenia ideowego najbardziej do tego zdawała się być powołana - lecz nowemu, ad hoc stworzonemu ciału, jakim jest komitet londyński. U podstaw tej decyzji leżała z jednej strony chęć zaasekurowania Ligi przed konsekwencjami możliwego nie udania się tego przedsięwzięcia, z drugiej zaś - chodziło tam o przyciągnięcie do współudziału w akcji Niemiec i Włoch, które z tych czy innych względów uchylają się od współpracy z Ligą Narodów, a bez których sama inicjatywa nie mogła być uwieńczona powodzeniem.

O działalności komitetu pisaliśmy już dwukrotnie, nie zamierzamy przeto obecnie obszerniej się tym zajmować. Pragniemy jedynie podkreślić, że o ile trudno jest snuć przewidywania na przyszłość, gdzie zawsze możliwe są jeszcze powi-

kłania i komplikacje - o tyle dotychczasowy dorobek komitetu oceniać należy pozytywnie. Obok skutecznego łagodzenia zadrażnień międzypaństwowych, które w razie nieistnienia forum komitetu wyładować by się mogły w najbardziej gwałtowny sposób - i z punktu widzenia wydarzeń hiszpańskich prace londyńskiego gremium nie pozostały bez znaczenia. Wprawdzie nie udało się wykluczyć odrazu wszystkich form obcej ingerencji, niemniej jednak stopniowo i systematycznie w kierunku tym zdążano. Ostateczne wejście w życie planu kontroli granic hiszpańskich jest najlepszym dowodem, że i w tej dziedzinie odegrał komitet niezaprzeczalnie doniosłą i twórczą rolę. Wolno żywić nadzieję, iż konflikt na półwyspie Iberyjskim, o ile nie będzie podsycany z zewnątrz - prędzej ulegnie zakończeniu, a naród hiszpański sam znajdzie drogę do usunięcia wewnętrznego rozdarcia i do dalszego pomyślnego rozwoju.

Omawiając efekty prac komitetu nieinterwencji nie można nie uwypuklić faktu, iż właściwy kierunek prac oraz ich owocność spowodowane zostały w dużej mierze realizmem polityki Wielkiej Brytanii, której rząd daje w tym wypadku dowody stanowczości i konsekwencji na drodze do raz obranego celu.

Ten twórczy realizm spotkał się z poparciem szeregu państw, m.in. i Polski, która swego pozytywnego stosunku do idei oraz działalności komitetu dowiodła nie tylko drogą słownych deklaracji - lecz i konkretnych zarządzeń na własnym terytorium.

Działalność komitetu, który jest swego rodzaju eksperymentem, nasuwa nam pewne wnioski. Okazuje się mianowicie, iż w obecnym układzie stosunków istnieją możliwości twórczej, lecz realistycznej zarazem współpracy międzynarodowej.

..ooOoo..